

Początki i dylematy

Autor: Kaśia - 03/10/2014 15:26

Witam,

Czytam i czytam wątki przeróżne o podobnej tematyce, jednak chyba odpowiedzi zawsze zależą od indywidualnych potrzeb i predyspozycji. Tak więc do rzeczy 🍌

Licząc na uprzejmość, cierpliwość oraz wiedzę doświadczonych kolegów i koleżanek, chciałabym się zapytać:

1) Po pierwsze primo - co wybrać: nartorolki do łyżwy, czy też nartorolki terenowe

a) nie jeżdżę na nartach biegowych ale jeżdżę na nartach zwykłych

b) szukam alternatywy do biegania - tak więc ma to być sport oraz rekreacja

c) na zwykłych rolkach czuję się zbyt niepewnie

d) mam w okół siebie zarówno tereny asfaltowe, jak i wiele leśnych ścieżek rowerowych

2) Po drugie primo:

a) jeżeli nartorolki terenowe (ku którym się skłaniam), to:

- czy z butem "na stałe" czy z butem do biegówek

- jaki model/ jaki model na pewno nie (szukam czegoś niedrogiego, bo nie wiem czy mi się spodoba ale też nie chcę chińszczyzny)

b) jeżeli nartorolki zwykłe + wiązania + buty - dlaczego?

Mam nadzieję, że udało mi się jak najjaśniej wyjaśnić czego szukam i mam nadzieję, że mi pomożecie, bo wiosnę już czuć, a mnie już korci by coś ze sobą zrobić. Nartorolki wydają się być wspaniałym sposobem na aktywne spędzanie czasu, a ja nie mam zielonego pojęcia jak się do tego zabrać.

Z góry dziękuję, za wszelkie mniej lub bardziej wyczerpujące odpowiedzi 🙏

=====

Odp: Początki i dylematy

Autor: Alicja - 03/10/2014 21:19

Jedne i drugie mają wady i zalety, więc najlepiej mieć oba sprzęty na różne okazje 🙏

Kasiu, jeśli masz możliwość jazdy po dobrej jakości asfalcie, to nartorolki treningowe dadzą więcej frajdy, są lżejsze, bardziej precyzyjne, no i odzwierciedlają technikę. Minus to koszt, bo jeszcze potrzebujesz butów do łyżwy.

Jeśli chciałabyś poruszać się po parku, gorszym asfalcie typu stara popękana szosa, czy utwardzonych ścieżkach bez asfaltu, to skike będą bardziej uniwersalne. Do tego można używać różnych butów, np. jesienią cieplejszych, a latem cienkich, przewiewnych (duży plus w stosunku do butów narciarskich).

Co do wagi skike, to można się przyzwyczaić i choć osobiście wolę nartorolki, to muszę przyznać, że akurat waga rolek skike nie jest problemem, a ważę 48 kg i nie jestem mocarną babą.

Jeśli musisz wybrać jedno, to najważniejsze pytanie jest o teren.

=====

Odp: Początki i dylematy

Autor: Michał Rolski - 03/10/2014 21:20

To jest niekończąca się dyskusja o wyższości świąt...

Faktem jest, że na pompowanych i większych kołach można pojeździć po większej ilości różnych nawierzchni niż w nartorolkach treningowych. Faktem też jest, że to co pokazują na filmach promocyjnych sprzętów tzw. terenowych, gdzie jeżdżą po trawie, kamieniach, korzeniach, często wprowadza w błąd. Większość użytkowników rolek, czy nartorolek terenowych nigdy nie dojdzie do takiego poziomu umiejętności. Na filmach występują byli zawodnicy, którzy mają dziesiątki tysięcy kilometrów w nogach, a do filmu zostały wybrane najbardziej widowiskowe nagrania, które się udały. Tam gdzie się zachwiali, albo wręcz wywrócili - to zostało wycięte.

Jeszcze jeden fakt - na początku podczas nauki, gdy występują problemy z równowagą i walczy się o utrzymanie w pionie, każda nierówność wytrąca z równowagi i może doprowadzić do upadku. Dlatego jazda poza równymi i gładkim asfaltem, nawet na dużych kołach, bywa z początku trudna. Z moich obserwacji wynika, że ludzie kupują skajki, a i tak później jeżdżą głównie po asfalcie, bo większość wciąż pozostaje na etapie początkującego.

Niemniej jednak uważam, że skajki to bardzo dobry sprzęt dla kogoś, kto chce zacząć, a jego celem jest sama aktywność, a nie specjalistyczny trening narciarski. Są tańsze niż komplet do nartorolek (dla kogoś kto nie ma butów), może z nich korzystać więcej osób w rodzinie, mają hamulce - to daje psychiczny komfort i są faktycznie uniwersalne.

Odp: Początki i dylematy

Autor: Matek - 03/10/2014 23:21

O, i to jest bardzo dobre podsumowanie Michał.

Ja dodam tylko, że nasza w tym rola, osób które już na tym sprzęcie jeżdżą, żeby popularyzować samą ideę i zachęcać innych do próbowania. I nieważne czy będę to nartorolki takie siakie czy owakie, czy w końcu rolki terenowe. Ważne że coraz więcej osób, tak jak Kasia, chce tego spróbować.

Odp: Początki i dylematy

Autor: bleon - 03/11/2014 22:31

Ja polecam jednak, przed wydaniem niemałej kwoty, spróbować jazdy na różnych rodzajach sprzętu. Z tego co widzę jesteś z woj. śląskiego, więc możesz skorzystać z wypożyczalni Skike'ów. Na pewno znajdzie się też chętny do pożyczenia Ci nartorolek treningowych (np. ja). Z tego co wiem w Gliwicach można również wypożyczyć nartorolki treningowe. Zobaczysz wówczas które sprawiają Ci więcej frajdy. I uważaj - nartorolki wciągają.